

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebiegata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 10
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
•• Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
•• Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
•• Zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Sejm zbierze się
Kiedy? — Niewiadomo
Nasz warszawski korespondent telefonuje:
Sprawa zwołania Sejmu będzie przedmiotem rozmowy między Marsz. Piłsudskim i wicepremierem Bartlem. Rozmowa ta nastąpi we wtorek. Termin pierwszego posiedzenia izby jest jeszcze nieznanym.

Gabinet lek. dentyst.
E. FUCHS Nawrot 4
tel. 27-51
Przyjmuje osobiście
od 11—2 i od 4—5.30 p.p.

Urzednicy otrzymają podwyżkę

Podniesienie płac nastąpi w lipcu o 25 proc.

Jest to zupełnie niezależne od uzyskania pożyczki zagranicznej

Warszawski korespondent telefonuje:

Wicepremier Bartel oświadczył korespondentowi „Głosu Polskiego“, że rząd w najbliższym czasie załatwi pomyślnie sprawę poprawy bytu urzędniczego.

Zależne to jest nie od pożyczki zagranicznej, lecz od dalszych normalnych wpływów skarbowych.

Podwyżki należy się spodziewać w lipcu w wysokości 25 proc. Już w obecnej chwili rząd byłby w stanie udzielić podwyżki urzędnikom, byłaby ona jednak minimalna, a rząd pragnie, aby podwyżka była odpowiednio wysoka.

Należy zwrócić uwagę, iż sprawa podwyżki pensji urzędniczych już od dłuższego czasu jest przedmiotem obrad rady ministrów. Interesuje się nią szczególnie Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki i Marsz. Piłsudski.

Ruina Japonii

29 banków zamkniętych. — Waluta spada

TOKIO, 24. 4. (TAT). „United Press“ donosi: Przesilenie finansowe w Japonii przybiera coraz większe rozmiary. Dotychczas zamknięto 29 banków, których depozyty wynoszą około 8 miliardów jen. Cały handel jest unieruchomiony. Ministerstwo skarbu zapowiada wniesienie projektu ustawy, zakazującej dalszego sztucznego podtrzymywania spadku waluty japońskiej, oraz wywozu złota z Japonii.

Skutki zwycięstwa nad PAST-a

Zarząd telefonów musi zwrócić nadwyżkę pobranych opłat, a wprowadzić liczniki i podnieść taryfę może dopiero od 1 października r.b.

Utrzymać front!

Sprawiedliwość zatryumfowała! Skandaliczne praktyki PAST-y, potępione przez cały kraj, uchylone zostały przez sąd, najbardziej powołany do rozstrzygnięcia sporu między usiłowaną spekulacją a oburzoną społecznością, którego prawa pogwałcono. „Głos Polski“ był jednym z pierwszych, który dał dokładny obraz nadużycia, jakiego dopuściła się „Pasta“ i w nader ostrych słowach piętnował jej spekulacyjne apetyty.

To też obecnie, gdy otrzymaliśmy zadośćuczynienie i gdy zamach na kieszenie szerokich mas został odwrócony, możemy śmiało powiedzieć, że dobrze spełniliśmy swój obowiązek obrony interesów ludności naszego miasta, i że do osiągnięcia ogólnego sukcesu i my również wnieśliśmy owocny wysiłek.

Poskromienie „Pasty“ jest dla nas poważną nauką i przykładem, co może zdziałać jednolita i solidarna postawa całego społeczeństwa przy poparciu niezależnej prasy. Zarządzenie min. Miedzińskiego, odkładające wprowadzenie zatwierdzonej przezeń taryfy do dnia 1 lipca jest wyraźnym jego ustępstwem pod naciskiem opinii, oburzonej na sankcjonowanie wyzysku telefonicznego.

Walka z licznikami i lichwą telefoniczną nie jest jeszcze skończona. Istnieje groźba wprowadzenia ich za dwa miesiące.

Pismo min. Miedzińskiego, które mówi, że nową podwyżką taryfy telefoniczną pozwala wprowadzić w życie nie wcześniej niż 1 lipca r. b., wskazuje a możliwość podrożenia telefonów od tego dnia.

Będzie rzeczą prawników ustalić, czy także termin 1 lipca nie jest nieco przedwczesny.

W art. 11 Warunków korzystania z sieci telefonicznej PAST-a wyraźnie zaznacza się, iż „ymówienie powinno nastąpić przed pierwszym dniem każdego miesiąca“.

Również w kilku innych artykułach jest okres kwartalny przyjęty jako obowiązujący pomiędzy PAST-a i abonentem.

Tymczasem rozporządzenie min. Miedzińskiego ogłoszone zostało 7 kwietnia, a zatem po pierwszym dniu drugiego kwartału roku 1927. Zmiana tedy warunków umowy nie może — zdaniem naszym — nastąpić już 1 lipca r. b., lecz w najlepszym razie 1 października roku bież.

Pospiech PAST-y, która pobrała przedwześnie podwyższone pla-

ty, wobec postanowienia p. ministra poczt i telegrafów, stworzył dość powikłane położenie. Przejmujący abonent zamiast 16 zł. zapłacił już 22, z czego 6 zł. niesłusznie. W myśl kodeksu cywilnego wszelkie uiszczenie sumy nienależnie uprawnia do żądania zwrotu PAST-a musi więc zwrócić ową nadwyżkę w razie bowiem ociążenia się będzie narażona na procesy sądowe i koszty wobec oczywistej przegranej. Możliwość załiczenia nadpłaconej sumy na poczet opłat na następny kwartał nie znajduje uzasadnienia prawnego.

Łódzka organizacja abonentów telefonicznych

Jak się dowiadujemy, w Łodzi tworzy się organizacja abonentów telefonicznych na wzór podobnej organizacji warszawskiej.

Zadaniem jej będzie obrona posiadaczy telefonów wobec P. A. S. T.

Przedstawiciele bawili w Warszawie i porozumieli się z prezesem organizacji warszawskiej, który obiecał służyć komitetowi łódzkiemu radą i pomocą.

POWSTAJE NOWA WIELKA ENTENTA FRANCJI, ANGLJI I STANÓW ZJEDNOCZONYCH (?)

BERLIN, 24 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“) — „Berliner Zeitung am Mittag“, znany organ demokratyczny, otrzymał dziś jak sam zaznacza, z wiarygodnego źródła dyplomatycznego z Londynu niezwykle sensacyjną depeszę, w której donosi o bliskim sfinalizowaniu nowej, ścisłej i wielkiej ententy między Anglią, Francją i St. Zjednoczonymi.

Dosłownie telegram londyński dziennika „Berliner Zeitung am Mittag“ brzmi: „Intensywna, dyplomatyczna wymiana zdań, która od tygodnia toczy się między Londynem a Paryżem, wyrosła poza ramy rokowań w sprawie najbliższych angielsko - francuskich kroków w albańskim konflikcie, oraz w kwestji chińskiej, ma na celu jak twierdzą w dobrze poinformo-

Spoleczeństwo winno się mieć na baczności i wytrwać w swym jednolitym froncie, aby skutecznie zwalczyć wszelkie zamachy PAST-y!

wanych kołach dyplomatycznych w Londynie, położenie podwalin rzeczowych pod nową francusko-angielską ententę zapomocą całego szeregu traktatów oraz gentlemen agreements. Ententa ta ma być przeznaczona do uregulowania, ugrupowania i ustosunkowania sił mocarstw w zachodniej Europie na dziesiątki lat. Poszczególne rozdziały akcji tej ententy mają odnosić się do spraw: Bałkanów, angielsko - francuski stosunek do Włoch, polityka śródziemnomorska, północno - afrykańska, wspólna angielsko - francusko - amerykańska polityka wschodnio-azjatycka.

Dyplomatyczne prace wstępne i przygotowawcze mają być ukończone do połowy maja, aby Briand i Chamberlain mogli przy okazji pobytu prezydenta Doumergue'a w Londynie sfinalizować umowę, a głowy obu państw nadać aktowi akcent uroczysty. Według opinii londyńskich dyplomatów neutralnych porozumienie zostało przyspieszone rzekomo niekorzystnym przebiegiem genewskich rokowań

rozbrojeniowych.

Prasa amerykańska niebawem doniesie o tej sprawie.

W angielsko - francuskich kołach daje się zauważyć nieakcentowane wprawdzie, lecz zaznające się niemniej wyraźnie przemęczenie terenem ligi narodów, co skłoniło M. S. Z. do szukania porozumienia poza ramami ligi w sprawach aktualnych, zwłaszcza, że ułatwiła to wspólna akcja Anglii z Ameryką i Francją na Dalekim Wschodzie.

Ustępstwa Francji w sprawie rozbrojenia floty pod adresem Anglii i Ameryki, ustępstwa Anglii pod adresem Ameryki w sprawie łagodniejszej polityki w Chinach, oraz ustępstwa Anglii i Ameryki wobec Francji w sprawie pożyczek zagranicznych — oto niejasna jeszcze sieć wzajemnych ekwiwalentów.

Pozatem jest przewidziane odwrócenie uwagi Mussoliniego od Bałkanów a skierowanie go w kierunku Azji Mniejszej. Jugosławia ma otrzymać możliwość konsolidacji na Bałkanach. W kołach rzą-

dowych francuskich przewidują ponadto rychłe odprężenie w stosunkach sowiecko - angielskich. Słowem zapowiada się zupełnie nowa konstelacja światowa oraz zasadniczy przewrót.

Pismo berlińskie twierdzi, że chodzi tu nie o fantazję, lecz o bliskie fakty i nawołuje niemiecką politykę zagraniczną, by nie zaniedbywała interesów niemieckich. Zdaniem pisma, interesy niemieckie niekoniecznie są naruszone z góry, lecz są pewne poszlaki, że będą podjęte usiłowania, aby Niemcy wpełzną w opozycję.

Dziś! Dziś!
KUPONY ULGOWE do kin:
„Luna“
„Reduta“
„Czary“
„Record“

Kiedy wyjedzie do Paryża

delegacja rządowa dla finalizacji rokowań pożyczkowych?

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj rano odbyło się w Banku Polskim posiedzenie dyrektoryjne z udziałem wiceprezesa Młynarskiego, na którym omawiano sprawę wyjazdu delegacji dla prze prowadzenia ostatecznych rokowań pożyczkowych.

Natychmiast po tej konferencji wiceprezes Młynarski udał się do ministerstwa skarbu, gdzie odbyła się konferencja jego z ministrem Czechowiczem i dyrektorem dep. obrotu pieniężnego p. Barańskim.

Jak się dowiadujemy, dokładny termin wyjazdu delegacji nie jest jeszcze ustalony i zależy jest od powrotu do Paryża ze Stanów Zjednoczonych jednego z finansistów amerykańskich.

Państwo zaopeczkowało się Sieroszewskim i Jankowskim

WARSZAWA, 22 kwietnia. — (Pat.) — W uznaniu zasług społecznych oraz literackich i publicystycznych rada ministrów postanowiła przyznać na wniosek ministra W. R. i O. P. stałe zaopiecznienie z funduszy państwowych p. Wacławowi Sieroszewskiemu oraz Czesławowi Jankowskiemu.

Pozatem przyznano dożywotnie zaopiecznienie matce Józefa Mireckiego (Montwiłła) p. Franciszce Mireckiej.

Akademia nauk lekarskich

powstanie w stolicy

O powołaniu do życia polskiej akademii nauk lekarskich dowiadujemy się następujących szczegółów:

Rada ministrów uchwaliła, iż akademja powstanie w Warszawie i obejmie całokształt zagadnień związanych z rozwojem nauk lekarskich.

Powołując do życia polską akademję lekarską rząd zadość uczynił postulatowi lekarskim i dał dowód dbałości o stan zdrowotny w kraju.

Czy wiecie, że...

...rząd meksykański kazał aresztować arcybiskupa Mora del Rio i 5-ciu innych dygnitarzy kościelnych archidiecezji meksykańskiej z powodu rzekomej agitacji przeciwko rządowi. Aresztowani zostali odstawieni do granicy St. Zjednoczonych. Siedmiu innych dostojników djecezji meksykańskiej udało się ukryć.

...w Meksyku prowadzone są energiczne poszukiwania sprawców napadu na pociąg w sąsiedztwie Limon. Gubernator prowincji Jalisco, w której napad się miał miejsce, złożony został z urzędu przez prowincjonalne ciało ustawodaw-

...w prowincji Guanajuato (Meksyk) wojska związkowe zabiły 13-tych buntowników i wzięły do niewoli ich przywódcę. Został on postawiony przed sąd wojenny, skazany na śmierć i rozstrzelany.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do „REDUTY”

Ważny na dzień 25 kwietnia 1927

W programie obraz:

„Rekiny Fowojenne”

opon daje prawo do nabycia 2-ech biletów, ważnych na wszystkie miejsca seanse po 6 po zł. 2.00

Ostatnie dni cesarstwa niemieckiego

Pamiętniki ostatniego Kanclerza Wilhelma II, Ks. Maksa Badeńskiego

Ostatni kanclerz Wilhelma II książę Maks badeński wystąpił na arenę polityczną w chwili, gdy już kruszyła się potęga mocarstw centralnych. Gdy obejmował władzę, nie znał całej głębi istotnego stanu rzeczy; z drugiej strony wszechpotężny wówczas Ludendorff nie mógł opanować militarnej klęski, potrzebował takiego rządu, któryby przyjął na swe barki ciężar odpowiedzialności za rozpoczęcie rokowań o zawieszenie broni, które generalny sztab niemiecki uważał za niezbędne i nieuniknione.

Ciężar ten spadł na barki księcia Maksa który przez długi czas był oskarżany przez niemieckie koła nacjonalistyczne (i przez Ludendorffa!) jako winowajca upadku monarchji i „protektor” rewolucji i który w świeżo wydanych pamiętnikach omawia szczegółowo swą rolę w wypadkach ostatecznego załamania się starego regime'u.

W końcu września 1918 r. hr. Hertling opuścił stanowisko kanclerza, a na jego miejsce powołany został ks. Maks badeński, który w dniu 1 października po przybyciu do Berlina dowiedział się, że najwyższe dowództwo armji żąda natychmiastowego zawarcia zawieszenia broni. Nowy kanclerz był stanowczo temu projektowi przeciwny, uważając go za przedwczesny i, przy zrealizowaniu niezgodnym, za szkodliwy. Wszelkie jednak protesty okazały się płonnymi. Die oberste Heeres-

tung wymagało bezwzględnego zawieszenia broni o czem w formie katagorycznej zawiadomił nowego tował pułkownik v. Haeften — po-Naprzód ks. Maks wykazywał niebezpieczeństwo pośpiechu prosząc o 15 dni zwłoki dla omówienia z prezydentem Wilsonem warunków pokoju. „Armja — raportował pułkownik von Haeften potrzebuję odpoczynku”. Ludendorff, do którego zwrócił się kanclerz, katagorycznie oświadczył: „Ciąć ocalić moją armję”. Główna kwatery niemiecka spodziewała się uzyskać od aliantów kilka dni wy-goczynku, któryby pozwolił przegrupować odpowiednio siły zbrojne i wrócić im zdolność bojową co dałoby rzekomo możność prowadzenia pertraktacji pokojowych w lepszych warunkach.

W Berlinie zebrała się rada koronna.

Cesarz zjawił się na niej w u-sposobieniu doskonałym i wcho-dząc, rzucił beztraskliwe pytanie: „Co znaczy to zdenerwowanie, jakie spostrzegam w Berlinie?” A gdy ks. Maks oświadczył się przeciwko próbom zawarcia zawieszenia broni, Wilhelma II pizer-wał mu, deklarując: „Najwyższe dowództwo armji uważa, iż zawieszenie broni jest koniecznym. Nie testes tu po to aby robić mi trudności”.

Opanować sytuacji było już niepodobna.

17 października, w chwili wy-miany not z prezydentem Wilsonem, Maks badeński przyzywał

na decydującej sesji gabinetu. O-swiadczył na niej katagorycznie że nie posiada zaufania do Ludendorffa i że główne dowództwo nie zdaje sobie sprawy z opłakanych następstw, jakie wywoła żądanie zawieszenia broni w zewnętrznych i wewnętrznych stosunkach cesarstwa. Ze swej strony złożył odpowiedzialność na rząd za przewidywane konsekwencje takiego kroku, który wzmocni moralnie nieprzyjaciela i osłabi odporność wojska na froncie.

Przechodząc do definitywnej ka-tastrofy, ks. Maks dodaje, że już odpowiedzi Wilsona wytworzyły w szerokich kołach niemieckich przekonanie, że abdykacja cesarza jest nieunikniona. Różne koła parlamentarne napierały na niego aby dał do zrozumienia Wilhelmu II że leży to w interesie państwa niemieckiego. Zaś poseł bawarski w Berlinie hr. Lerchenfeld miał na ten temat rozmowę z cesarzem, który mu odparł: „Spad kobierca Fryderyka Wielkiego nie abdykuje”. Poczem aby uniknąć dalszych w tym celu nalegań, wyjechał do głównej kwatery z Berlina, co w znacznej mierze przyspieszyło wypadki, których pragnął uniknąć.

Revolta floty w Kielu była sprowokowana przez projekt ofenzywy morskiej, zainicjowanej bez wiedzy rządu berlińskiego przez wyższe dowództwo floty. Książę Maks uroczyście zapewnia że dopiero po rewolucji dowiedział się o tym projekcie szalonej ekspedy-

cji przeciw siłom morskim Anglii. Był to autokratyczny pomysł admirałcji który wzburzył załogi okrętowe i pokrzepił ruch insurekcyjny w całych Niemczech pociągający za sobą tragiczne konsekwencje natury politycznej.

Książę Maks spodziewał się do ostatniej chwili uzyskać od Wilhelma dobrowolne zrzeczenie się tronu. Lecz wszelkie perswazje nie miały żadnego skutku. Dopiero 9 listopada, gdy naczelne dowództwo zrzuciło z siebie odpowiedzialność za wierność wojska, cesarz zdecydował się na abdykację, zawiadomiwszy o tem telefonicznie kanclerza i dodając, że tekst zrzeczenia się nadejdzie za pół godziny.

Obawiając się wybuchu rewolty, ks. Maks zdecydował się opublikować niezwłocznie deklarację cesarską i decyzję kronprince, ustalającą regencję. Lecz ruchu antydynastycznego nie było to już w stanie powstrzymać. Tembardziej, że w piśmiennej deklaracji Wilhelma II zrzekł się tylko korony cesarskiej zachowując królewską koronę pruską.

Przebieg wypadków dnia 9 listopada w którym ogłoszono republikę niemiecką tak opisuje autor w swoich pamiętnikach:

„O godzinie 10 nadeszła wiadomość, która zniweczyła ostatnią nadzieję: Mauthlburscy strzelcy przyłączyli się do rewolty. O godzinie 11 stan rzeczy się wyjaśnił. Cesarz zdecydował się abdykować. W ciągu pół godziny mieślny otrzymał piśmienny akt zrzeczenia się tronu. Naradziłem się z Simonsem, który pochwalił moją myśl ofiarowania stanowiska kanclerza Ebertowi, jako jedynemu odpowiedniemu kandydatowi. Powiedziałem sobie, że skoro rewolucja zwyciężyła, trzeba spróbować wprowadzenia jej do określonego koryta. Jeżeli Liebknecht przyjdzie do władzy będziemy mieli bolszewizm. Jeżeli sam cesarz zrzekając się korony powoła Eberta na kanclerza, być może, iż zostanie jaka taka nadzieja ocalenia monarchji.

Wprowadzono do mnie Eberta i kilku innych socjal-demokratów. Zapytałem go, czy zgodziłby się zostać kanclerzem

— Jest to obowiązek ciężki — odparł — ale ja go przyjmuję.

Wówczas Simon zapytał go, czy gotów jest uformować rząd w ramach konstytucji?

— Wczoraj — odrzekł Ebert — przystałbym na to bez wahania. Dziś jednak muszę tę sprawę o-mówić z moimi przyjaciółmi. Wówczas dodałem, że koniecznym jest zadecydować kwestję regentury.

— Nie, to już zbyt późno — zatrząwał Ebert.

Między piątą a szóstą wieczorem poszedłem pożegnać Eberta.

— Prosiłbym pana zostać — zwrócił się do mnie.

— W jakim celu?

— Chciałbym, aby pan został jako kierownik spraw państwa.

— Wiem — odparłem — że ma pan zamiar wejść w porozumienie z niezawisłymi socjalistami. Pracować z nimi wspólnie nie mogę.

Wychodząc powiedziałem Ebertowi:

— W ręce pańskie składam ho-sy Niemiec.

— Oddałem już za nie dwóch moich synów — odrzekł Ebert.



Kochanka Gwardzisty

(Grzeszki carskich oficerów) Najwybitniejsza sztuka filmowa pełna napięcia i inezji z życia oficerów w Petersburgu i Tomsku.

W roli głównej: W roli głównej: jako gwiazda carskiego baletu uroczą, pełna werwy

CONSTANCE TALMAGDE

— Rosyjska muzyka —

w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod kierunkiem p. Bajgelmana

Dziś i dni następnych
Atrakcja sezonu! Najbardziej frajający film!
Rewelacyjne arcydzieło wytwórni
FIRST NATIONAL PICTURES



Pożar „drapaczka chmur” w Nowym Yorku



„5 avenue” w Nowym Jorku, przy której wybuchł groźny pożar.

Przed kilku dniami wybuchł groźny pożar w budowanym właśnie 38-piętrowym „drapaczka chmur”. Na szczęście groźny po-

żar nie spowodował ofiar w ludziach gdyż gmach nie był jeszcze wykończony i nie był zamieszkiwany.

Obraz nasz pokazuje „5 ave-

nue”, zaś strzałka oznacza miejsce, w którym spłonął gmach reprezentujący wartość kilku milio-nów dolarów.

Czystość -- to zdrowie

Lekarze i działacze sanitarni miejscy z całej Polski obradują w Łodzi

Dzisiaj drugi dzień obrad i zamknięcie zjazdu

W ładnie udekorowanej sali rady miejskiej rozpoczął wczoraj swe obrady VI zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

Na zjazd przybyli delegaci kilkudziesięciu miast w Polsce oraz przedstawiciele władz miejskich w osobach wojewody Jaszczolta, zastępcy komisarza rządu Jamiszewskiego, wojewódzki komendant policji inspektor Ferster, komendant miasta inspektor Niedzielski, nadjunktor Lzydorczyk, dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia, dr. Skalski, inspektor Wagner, przedstawiciel generalnej dyrekcji zdrowia przy ministerstwie spraw wewnętrznych Guskiewicz z ramienia min. pracy dyrektor dep. Drecki pani Kracholska i inni.

Gości witali przy wejściu do rady miejskiej wiceprezydent Wojewódzki iawnik Joel, dyrektor Zaleski, naczelnik Kempner i naczelnik Rosset. Zjazd otworzył wiceprezydent Wojewódzki, który na wstępie poświęcił słów kilka zmarłemu prezydentowi miasta s. p. Marjanowi Cynarskiemu, przewodniczącemu komitetu zjazdu i obecni przez powstanie z miejsc uczoił jego pamięć.

Następnie p. wiceprezydent zajął zjazd, dziękując licznym delegatom i przedstawicielom władz za udział w zjeździe.

Z kolei przemawiali ks. ofiiał Bączek w imieniu duchowieństwa łódzkiego który wskazał na analogię w pracy lekarza i duchownego, gdyż jeden jak i drugi przybywa do człowieka w tragicznej dla niego chwili. Następnie witał zjazd przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych, poczem jednogłośnie wybrano na przewodniczącego zjazdu dr. Boguckiego z Warszawy który godność tę piastował już na kilku poprzednich zjazdach. Dziękując za wybór, dr. Bogucki zaprosił do honorowego przyjdium zjazdu cały szereg osób z pośród władz łódzkich i przybyłych na zjazd delegatów zamiejscowych oraz uzupełnił skład poszczególnych komisji zjazdu.

Z kolei przemówił prezes rady miejskiej, dr. Fichna, który w imieniu municypalności łódzkiej życzył zjazdowi owocnej pracy.

Następnie p. wojewoda Jaszczolt witał zjazd jako gospodarz województwa i wyraził swe zadowolenie, że właśnie w Łodzi odbywa się VI-ty zjazd, w mieście gdzie zagadnienie higieny jest czołowym zadaniem lekarzy i działaczy sanitarnych.

Przedstawiciel min. pracy dyrektor departamentu Drecki wekazał, że lwnia część programu zjazdu to sprawy higieny pracy, to też ministerstwo pracy oczekuje pomyślnych rezultatów zjazdu.

Po powitaniach odczytano treść depešy hołdowniczej do prezydenta państwa, oraz do prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego i do ministra spraw wewnętrznych.

Pierwszy referat na tem „Zasady higieny pracy” wygłosił dr. Karaffa - Korbut z Wilna, następnie wygłoszono referaty na temat badań zakładów przemysłowych pod kątem higienicznym, o stanie sanitarnym fabryk łódzkich, higienie pracy kobiet i t. d.

Po referatach, które trwały, w myśl postanowienia komitetu wy-

konawczego po 20 minut, odbyło się śniadanie w salonach rady miejskiej poczem nastąpił dalszy ciąg referatów, omawiających wyłączenie sprawy Łodzi, jej stan sanitarny, walki z chorobami, szkolnictwo i t. d.

Naogół organizacja zjazdu przedstawia się bardzo dodatnio pod każdym względem, co jest zasługą komitetu organizacyjnego. (b)

PROGRAM DRUGIEGO DNIA ZJAZDU.

Poniedziałek 25 kwietnia 1927 r.
Posiedzenie przedpołudniowe od godz. 9 r. do godz. 12 w poł.

1) Inż. Rudolf (Warszawa): — „Walka z dymem z punktu widzenia zdrowia publicznego”; 2) inż. Rodewald (Łódź) — „Stan zadytmienia m. Łodzi i wnioski praktyczne”; 3) doc. dr. Safarewicz (Wilno) — „Oczyszczanie ścieków za pomocą mułu aktywowanego”; 4) inż. Skrzywan (Łódź) — „Kanalizacja m. Łodzi”.

Od godz. 12 do g. 3 po poł. zwiedzenie robót kanalizacyjnych pod kierunkiem inż. Skrzywana lub też zwiedzenie nowowyprowadzanych gmachów szkół powszechnych oraz miejskiego zakładu kąpielowego.

Posiedzenie popołudniowe od godz. 4 do godz. 6.

1) Dr. Szulc (Poznań) — „Ogródki działkowe oraz ich znaczenie higieniczne dla miasta”; 2) dr. Bortkiewiczówna (Wilno) — „Przyczynki do badania zmęczenia zawodowego”; 3) dr. Rymaszewski (Wilno) — „Sanitarne warunki w garbarniach Wilna”; 4) St. Kempner (Łódź) — „Higiena pracy w zakładach drukarskich”; 5) dr. Kryszek (Łódź) — „Częstość i jakość wypadków nieszczęśliwych przy pracy w fabryce włókienniczej, zatrudniającej 3,000 robotników i wnioski praktyczne”.

Zakończenie obrad zjazdu, Godz. 6 po poł.

1) Uchwalenie wniosków, zgłoszonych podczas obrad zjazdu 2) wybór komitetu wykonawczego, 3) ustalenie czasu i miejsca IV-go zjazdu, 4) zamknięcie zjazdu.

We wtorek, 26 kwietnia zwiedzenie fabryk ewentualnie kanalizacji zakładu kąpielowego i miejskich gmachów szkolnych. Szczegółowe informacje — w biurze zjazdu (sala posiedzeń rady miejskiej, ul. Pomorska 16).

Min. Składkowski w Łodzi? W przejeździe z Paryża do Warszawy

Jak wiadomo, minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, który bawił ostatnio na urlopie wypoczynkowym w Paryżu, w dniu dzisiejszym powraca do kraju. Pociąg koalicyjny, wiozący p. ministra, przejeżdża przez Łódź i zatrzyma się w naszym mieście dziś o godz. 6.25 rano.

W związku z tem, wobec zaproszenia p. ministra na trwający dziś zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich, istnieje przypuszczenie, iż p. minister zatrzyma się w naszym mieście.

W razie zatrzymania się p. min. Składkowskiego w Łodzi, zostanie przez niego przeprowadzona inspekcja sanitarna, którą zapowiedział, przysyłając do naszego miasta komisję, jaka przed kilku dniami ukończyła swe prace wstępne.

Pobyt p. ministra w Łodzi, według otrzymanych przez nas informacji, patrzyłby prawdopodobnie jeden dzień. (i)

Oblawy na przestępców dokonała wczoraj policja łódzka

W dniu wczorajszym policja śledcza wraz z policją mundurową pod dowództwem kierowników wszystkich komisariatów, dokonała oblawy na terenie m. Łodzi. Między innymi policja zwiedziła wszystkie meliny złodziejskie, domy noclegowe knajpy i różne rozwalone rudery, gdzie dokonała całego szeregu aresztowań, zatrzymując około 40 podejrzanych i poszukiwanych przez policję przestępców. Po sprowadzeniu aresztowanych do urzędu śledczego i sprawdzeniu tożsamości część zatrzymanych zwolniono reszta zaś podejrzanych o różnego rodzaju przestępstwa zatrzymano w areszcie. (r)

Wczorajsza akademja

Ku czci s. p. prezydenta Cynarskiego

W dniu wczorajszym o godz. 6 min. 30 po poł. w sali Filharmonji elita społeczeństwa łódzkiego składała hołd pamięci ohydnie zamordowanego prezydenta miasta, s. p. Marjana Cynarskiego.

Nie brakło nikogo z pośród przedstawicieli organizacji i instytucji społecznych, komunalnych i zawodowych. W ten sposób Łódź dała wyraz swemu najgłębszemu oburzeniu na ohydny czyn szalonych morderców.

Na udekorowanej pięknie zielenią i kwiatami estradzie ustawiono portret zgasłego, spowity w kir, który również przyćmiewał boczne zyrandole, nadając sali pełen godności i powagi wygląd.

Akademję otworzył wiceprezydent inż. Wojewódzki, wyjaśniając w krótkich, a podniosłych słowach źródło i cel uroczystości na cześć

człowieka, który kochał sztukę i piękno, o którym pamięć wśród żywych zgasnąć nie powinna.

Następnie iawnik wydziału oświaty i kultury, p. Kruczkowski, zanalizował genezę zbrodni, dopatrując się jej źródeł w wybujałej demagogji, która przesiąknęła życie społeczne odrodzonej Polski. Z godną szacunku bezstronnością mówca potępił tych, którzy świeżą mogiłę już wykorzystują dla celów partyjno-politycznych.

Cały szereg utrzymanych na wysokim poziomie produkcji artystycznych szczególnie doskonale wybrany i świetnie przez p. Żeromskiego wyrecytowany wstęp z „Księdza Marka” Słowackiego — wypełnił drugą część akademji, która pozostawiła na obecnych silne wrażenie. (w.)

—ooo—

Poświęcenie sztandaru Łódzkiego towarzystwa kolarskiego

Istniejące od dwudziestu kilku lat Warszawskie towarzystwo cyklistów w Łodzi, a od wczoraj Łódzkie towarzystwo kolarskie, obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru, którego ojcem chrzestnym jest wojewoda Jaszczolt a matką chrzestną generałowa Arctowa.

W katedrze po defiladzie, w której brało udział 700 kolarzy, ustawiły się delegacje klubów i stowarzyszeń sportowych ze sztandarami.

O godz. 10 rano przybył p. wojewoda.

Poświęcenia sztandaru dokonał ks. biskup dr. Tymieniecki, który też wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie p. wojewoda przekazał nowy sztandar stowarzyszeniu. Po złożeniu wieńca na płycie „Nieznanej Żołnierza” udano się do lokalu towarzystwa,

gdzie przyjmowano gości śniadaniem.

Prezes stowarzyszenia p. Cichocki, witając przedstawicieli władz i reprezentantów organizacji sportowych, skreślił działalność najstarszego bodaj w Polsce stowarzyszenia kolarskiego, które organizowało się pod ciężką stopą najeźdźcy.

Z kolei przemawiali delegaci stowarzyszeń z różnych miast Polski a w końcu przemówił p. wojewoda Jaszczolt który zaznaczył że obecnie narody dążą do tężyzny fizycznej i że rozwijanie zdrowego ciała w obywatelu jest wielką zasługą i może liczyć na pomoc i uznanie rządu.

W międzyczasie odbył się bieg na przełaj międzyklubowy, przy czem pierwszy przybył do mety kolarz z „Resursy”. (b)

Pod kołami pociągu poszukała ucieczki od życia

Strasne samobójstwo pod Chojnami

Onegdaj po południu dzielnica Chojny wstrząśnięta została okropnym wypadkiem samobójstwa młodej kobiety. W chwili, gdy pociąg towarowy, idący z Widzewa do Chojen, znajdował się na 1256 kilometrze, nagle rzuciła się na tory jakaś kobieta. Gdy przechodnie podbiegli do toru, na szynach po przejściu pociągu leżały skrwa wione zwłoki. Ciało denatki było formalnie przecięte na połowę.

Na miejsce przybyła natychmiast policja, która wobec braku jakichkolwiek dokumentów przy denatce, nie mogła początkowo u-

stalić jej tożsamości. W wyniku pierwiastkowego dochodzenia stwierdzono, iż zmarła nazywa się Leokadja Owczarek, zamieszkała przy ul. Kilińskiego 231. Przyczyn samobójstwa narazie nie ustalono.

Zwłoki denatki przewieziono do prosektorjum miejskiego. Dochodzenie dalsze w toku. (B)

Teatr i muzyka

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem przedstawienie dla zreszeń robotniczych po cenach najniższych (40, 60 i 80 groszy).

Jutro we wtorek wieczorem „Szukajcie dziecka”, doskonały wodewil w 4 aktach z muzyką, śpiewami i tańcami.



Dziś i dni następnych

Wielki 14-akt. program!

„Rekiny Powojenne”

10 aktów najżywotniejszych prawd współczesnego życia w wykonaniu

Sowieckiej Kinoartystki **WIERY WORONINY** wraz z **R. DORINGIEM** boh. scen wiedeńskich

Nad program: **ORAZ**

„Ja chcę się ożenić” Upadek na głowę w 2 aktach. **„Walka z żonami”** Najwyższy czas w 2 aktach.

Początek o godz. 6-iej. **Ostatni seans o godz. 10-iej.**

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinoteatru „CZARY”
Ważny na dzień 25 kwietnia 1927
W programie obraz: **„Don Kiszot”**
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejscy i seanse po 75 gr.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinoteatru „RECORD”
Ważny na dzień 25 kwietnia 1927
W programie obraz: **„Porwanie dziewcząt”**
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejscy i seanse po 60 gr.

